

KAMILA PRONIŃSKA

KONFLIKTY W AFRYCE I JEMENIE W 2018 R. – EKSPANSJA DŹIHADYSTÓW A WZROST INTENSYWNOŚCI I UMIEDZYNARODOWIENIA

Celem artykułu jest analiza toczących się w 2018 r. wybranych konfliktów afrykańskich oraz wojny w Jemenie. Pozostałe konflikty bliskowschodnie – Afganistan, Irak, Syria – są przedmiotem analizy w odrębnym artykule tegorocznej edycji *Rocznika Strategicznego*. W obu przypadkach selekcja konfliktów zbrojnych została dokonana na podstawie trzech głównych kryteriów: po pierwsze, intensywności, a zatem skali ofiar bezpośrednich działań zbrojnych, po drugie, umiędzynarodowienia – czyli udziału zbrojnego państw trzecich, po trzecie, aktywności ugrupowań dżihadystycznych. Jako część cyklu artykułów *Rocznika Strategicznego* reprezentujących przegląd współczesnych konfliktów zbrojnych niniejsze opracowanie stanowi kontynuację prowadzonych w poprzednich latach analiz. Jego celem jest zatem wskazanie uwarunkowań i dynamiki omawianych konfliktów zbrojnych w 2018 r. oraz ich konsekwencji z perspektywy bezpieczeństwa międzynarodowego. Konfliktami o największej intensywności i zarazem największym międzynarodowym zaangażowaniu zbrojnym w 2018 r. pozostawały Syria, Irak, Afganistan oraz Jemen¹. Spośród najbardziej intensywnych konfliktów afrykańskich na szczególną uwagę zasługują konflikty zbrojne w regionie Sahelu oraz w Somalii i Libii z racji zagrożeń generowanych dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Stawiane są pytania o źródła wzrostu intensywności działań zbrojnych, a także umiędzynarodowienia konfliktów omawianych w niniejszym artykule. Zarazem podjęta zostaje próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu rozwój ugrupowań dżihadystycznych, takich jak tzw. Państwo Islamskie (IS) czy Al-Kaida (AQ), na frontach badanych konfliktów prowadzi do zwiększenia ich umiędzynarodowienia i intensywności.

KONFLIKTY MAGHREBU I SAHELU – EKSPANSJA I REKONFIGURACJA UGRUPOWAŃ DŹIHADYSTYCZNYCH

Mali, Burkina Faso, Niger

Region Maghrebu i Sahelu to tradycyjny obszar aktywności licznych ugrupowań dżihadystycznych, separatystycznych, rebelianckich, przestępczości zorganizowanej.

¹ Dane dot. intensywności konfliktów zbrojnych za UCDP/PRIO: <https://www.prio.org/Data/Armed-Conflict/UCDP-PRIO/>.

W krajach Maghrebu miały swe początki ruchy dżihadystyczne², ale współczesna ich ekspansja w regionie wiąże się przede wszystkim z niestabilnością polityczną i konfliktami zbrojnymi po 2011 r. Jeszcze większa w tym kontekście jest atrakcyjność Sahelu – rozległego i biednego, do tego pogrążonego w wojnach domowych, zdestabilizowanego, bez faktycznych granic oraz z licznymi szlakami przerzutowymi broni, narkotyków, ludzi. Stąd też przez lata wzmacniały swą aktywność w tej części Afryki takie organizacje terrorystyczne, jak AQIM (Al-Kaida Islamskiego Maghrebu), MUJAO (Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej)³ czy Boko Haram.

Utrata przez IS dotychczasowych zdobyczy terytorialnych w Syrii i Iraku sprawiła, że także dla tego ugrupowania wzrosło znaczenie pogrążonych w chaosie, podzielonych (etnicznie, religijnie czy politycznie) i zdestabilizowanych państw Maghrebu i Sahelu. Rekrutacja nowych członków i szukanie sprzymierzeńców wśród już istniejących ugrupowań terrorystycznych przynoszą efekty w postaci rosnącego znaczenia ugrupowań z afiliacją IS w Sahelu. Jednym z nich jest powołane w 2015 r. ISGS (Państwo Islamskie Sahary)⁴, którego rola systematycznie rosła wraz ze zdobywaniem sympatyków w północnym Mali czy Burkina Faso, a zwłaszcza po przeprowadzeniu skutecznych zamachów terrorystycznych. Do najgłośniejszego doszło w październiku 2017 r., kiedy w zasadzce na nigeryjsko-amerykański patrol w Nigrze (zasadzka *Tongo Tongo*) zginęło czterech amerykańskich żołnierzy sił specjalnych i pięciu nigeryjskich. Były to tym samym największe straty poniesione przez amerykańskie wojsko w konfliktach afrykańskich od czasu „efektu Mogadyszu” w 1993 r.⁵ Niger (głównie pogranicze z Mali, a także okolice jeziora Czad) staje się zresztą

² Stosowany termin *dżihadyzm* odnosi się do każdej formy zbrojnego fundamentalizmu islamskiego, który może mieć zarówno orientację lokalną, jak i globalną. Za: T. Hegghammer, *The Future of Anti-Western Jihadism. Prepared Testimony for the Hearing on „Global al-Qaeda: Affiliates, Objectives, and Future Challenges”*, 18 lipca 2013 r., s. 3. Dżihadysty kierują się ideologią zbrojnego dżihadu przeciwko istniejącym świeckim reżimom. Za: A. Wejkszner, „Dżihadyzm”, *Przegląd Strategiczny* z 13 października 2010 r.

³ W 2013 r. MUJAO połączyło się z ugrupowaniem Muchtara Belmuchtara, tworząc Al-Mourabitoun, które w grudniu 2015 r. stało się frakcją AQIM.

⁴ W jęz. ang. *Islamic State in the Greater Sahara*. Geneza ugrupowania sięga walk frakcyjnych w ramach Al-Mourabitoun – sympatyków AQIM (frakcja Belmuchtara) oraz IS (frakcja Adnan Abu Walid Sahraouiego). W 2015 r. frakcja Sahraouiego utworzyła Państwo Islamskie w Mali, które następnie przekształciło się w ISGS. W 2016 r. ISGS przeprowadziło pierwsze zamachy terrorystyczne w obszarach przygranicznych Mali, Nigru i Burkina Faso. Dopiero po tych atakach IS przyjęło „śluby wierności” (*bay'a*) złożone przez lidera ISGS rok wcześniej. Zob. J. Warner, „Sub-Saharan Africa’s three ‘new’ Islamic State affiliates”, *CTC Sentinel*, nr 1, t. 10, styczeń 2017, s. 2.

⁵ Podobnie jak straty poniesione w konflikcie somalijskim w październiku 1993 r., śmierć żołnierzy wywołała debatę w amerykańskich mediach i konieczność tłumaczenia opinii publicznej powodów, dla których amerykańscy żołnierze znaleźli się z powrotem w Afryce. Zob. R. Callimachi, H. Cooper, E. Schmitt, A. Blinder, T. Gibbons-Neff, „An endless war’: Why 4 U.S. soldiers died in a remote African desert”, *The New York Times* z 20 lutego 2018 r., <https://www.nytimes.com/interactive/2018/02/17/world/africa/niger-ambush-american-soldiers.html> [dostęp: 1.03.2019]. W tym przykładowym artykule opiniotwórczego periodyku stawiane są m.in. pytania, dlaczego amerykańscy żołnierze, którzy mieli w Nigrze „szkolić i doradzać”, „nagle zostali wysłani w poszukiwaniu obozu terrorystów”; „kto wydał rozkaz i dlaczego Amerykanie byli słabo uzbrojeni”. Kilka miesięcy później Departament Obrony tłumaczył, że śledztwo wykazało liczne błędy i brak odpowiedniego przygotowania misji z udziałem 11 żołnierzy amerykańskich sił specjalnych (jej celem, jak się okazało, było zbieranie informacji o liderze ISGS).

coraz ważniejszym frontem działań zbrojnych na linii dżihadyści – siły międzynarodowe. Ugrupowania takie jak ISGS czy powiązane z AQ wykorzystują lokalne spory, rywalizacje i konflikty międzyplemienne. W regionie taki charakter ma zwłaszcza walka milicji Fulani (ludności pasterskiej – jednej z najliczniejszych grup etnicznych Afryki Zachodniej) z lokalnymi plemionami o rzadkie zasoby naturalne – ziemię i wodę. W odpowiedzi na działania zbrojne ugrupowań terrorystycznych obecne w regionie siły międzynarodowe Francji i państw Sahelu – w ramach operacji antyterrorystycznej – koncentrowały się na powstrzymaniu dżihadystów i wzmacnianiu bezpieczeństwa w regionach przygranicznych.

W regionie w ramach francuskiej operacji „Barkhane” pod koniec 2018 r. rozmieszczonych było 4500 żołnierzy francuskich, wyposażonych w sprzęt ciężki, drony, śmigłowce. Stałe punkty stacjonowania znajdują się w Gao, Ndżamenie i Niamey; do tego w każdym z państw ulokowano tymczasowe bazy wojsk francuskich⁶. Zgodnie z mandatem operacje antyterrorystyczne prowadzone są także w sąsiednich krajach Sahelu. Od sierpnia 2018 r. wspomagają je siły RAF – 90 żołnierzy i śmigłowce Chinook zapewniają wsparcie logistyczne. W styczniu 2019 r. „Barkhane” uzyskała dodatkowe wsparcie francuskich sił powietrznych, które przeprowadziły naloty na obozy szkoleniowe i bazy terrorystów w północnym Mali. Coraz większą rolę odgrywa równoległa operacja antyterrorystyczna państw Sahelu – G5S powołana na początku 2017 r.⁷ – obecnie w sile 5000 żołnierzy z Burkina Faso, Czadu, Mali, Mauretanii i Nigru. Nie należy zapominać zarazem o misjach szkoleniowych i doradczych ONZ i UE obecnych w regionie – odpowiednio MINUSMA oraz EUTM i EUCAP (głównym celem misji UE jest szkolenie armii, straży i sił policyjnych w Mali). Ich pracownicy stają się symbolicznym celem ataków terrorystycznych, a MINUSMA uznawana jest za najbardziej niebezpieczną misję „błękitnych hełmów”⁸.

Działania antyterrorystyczne sił międzynarodowych, a zwłaszcza obecność od 2012 r. sił francuskich (do 2014 r. w ramach operacji „Serval”, a obecnie „Barkhane”), doprowadziły do rekonfiguracji najważniejszych ugrupowań dżihadystycznych. Trzy powiązane z AQ (AQIM, Ansar Dine, Al-Mourabitoun) oraz Front Wyzwolenia Maciny, powiązany z Ansar Dine⁹, połączyły siły, tworząc w marcu 2017 r. JNIM (Grupę Wsparcia Islamu i Muzułmanów), której emirem został dotychczasowy przywódca Ansar Dine – Iyad Ag Ghali. Emir zadeklarował wierność AQ. JNIM za cel postawiła sobie „usunięcie niemuzułmańskich okupantów” z regionu i wprowadzenie w całym regionie prawa szariatu. Francja została określona jako wróg numer jeden. Od tego czasu ugrupowanie zdążyło przeprowadzić liczne zamachy na siły międzynarodowe, francuską bazę wojskową i siły ONZ w Timbuktu

⁶ W grudniu 2018 r. bazy te znajdowały się: 1) w Czadzie – Faya i Abache; 2) w Nigrze – Madama i Aguelal; 3) w Mali – Kidal i Tessalit. *Dossier de Presse – Opération BARKHANE – décembre 2018*, Ministère des Armées, grudzień 2018, s. 13.

⁷ Skrót od francuskiej nazwy grupy *Force Conjointe du G5 Sahel*. Zob. *Rocznik Strategiczny 2016/17*.

⁸ Zgodnie z danymi za grudzień 2018 r. straty MINUSMA wynosiły 177 zabitych. Pod tym względem zajmowała ona 9. miejsce wśród wszystkich misji NZ powołanych od 1948 r., <https://peacekeeping.un.org/en/fatalities> [dostęp: 1.03.2019].

⁹ Front Wyzwolenia Maciny działa w środkowym Mali pod przywództwem Hamadou Kouffa.

(kwiecień 2018 r.), a także takie obiekty jak ambasada Francji w Wagadugu (3 marca 2018 r.)¹⁰. We wrześniu 2018 r. amerykański Departament Stanu uznał JNIM za organizację terrorystyczną. Jej siły szacowane są na 1000–2000 bojowników¹¹. Północne Mali pozostaje głównym obszarem ich działań zbrojnych, zwłaszcza że odnotowuje się niewielki progres w procesie rozbrajania grup rebelianckich, a także przywracaniu kontroli rządu centralnego nad tymi prowincjami. W latach 2017–2018 znacząco wzrosła ich aktywność terrorystyczna także w środkowym Mali (m.in. rekrutowanie dzieci-żołnierzy, niszczenie szkół, wprowadzanie prawa szariatu, egzekucje lokalnych urzędników, osób oskarżonych o kolaborowanie z rządem¹²), przeniknęły też do Burkina Faso, gdzie znacząco pogarszały się warunki bezpieczeństwa.

W Burkina Faso od 2016 r. celem ataków ISGS oraz AQIM/JNIM stawały się bazy wojskowe, posterunki policji, obiekty cywilne. Do zamachów, masowych egzekucji, zastraszania lokalnej ludności dochodziło na północy kraju, a także w samej stolicy. W 2018 r. nastąpiła eskalacja przemocy ze strony ugrupowań dżihadystycznych, ponadto udowodniły one, że wspomniana powyżej rekonfiguracja sił sprzyjała lepszej organizacji zamachów, a także zdobywaniu lepszego wyposażenia. W efekcie ich ataki miały bardziej spektakularny i zarazem symboliczny charakter. W marcu przeprowadzony został skoordynowany atak na sztab wojsk lądowych oraz francuską ambasadę w Wagadugu. Atak, w wyniku którego zginęło do 30 osób, w zasadzie opanowany przez francuskie siły specjalne, co wykazało bezradność miejscowych sił bezpieczeństwa¹³, został przeprowadzony przez JNIM. Północne części kraju doświadczają tymczasem lokalnej rebelii i działań zbrojnych miejscowego ugrupowania dżihadystycznego – Ansarul Islam, przeprowadzającego zamachy na instytucje państwowe i siły bezpieczeństwa. Jak ocenia ICG, rosnąca niestabilność kraju i aktywność lokalnych dżihadystów „odzwierciedlają wszechobecne niezadowolone z dominującego na północy porządku społecznego”¹⁴. W 2018 r. zwiększał się zasięg działań dżihadystów w Burkina Faso, obejmując i wschodnie prowincje. W odpowiedzi na nasilające się ataki podmiotów niepaństwowych i wyrywanie *de facto* kolejnych miejscowości spod kontroli rządu centralnego 31 grudnia prezydent Roch Kaboré ogłosił stan wyjątkowy w 15 z 45 prowincji kraju. Dynamiczny rozwój konfliktu w tej części Sahelu ukazuje słabość G5S, których zadaniem jest prowadzenie operacji antyterrorystycznych zwłaszcza w obszarach przygranicznych. Tymczasem w 2018 r. nie podjęto ani jednej misji na pograniczu Burkina Faso i Mali,

¹⁰ *Jama'at al-Nusrat al-Islam wal Muslimeen (JNIM)*, TNT Terrorism Backgrounder, 25 września 2018 r., https://www.csis.org/programs/transnational-threats-project/terrorism-backgrounders/jamaat-nasr-al-islam-wal-muslimin#_edn10 > [dostęp: 1.03.2019].

¹¹ Ibidem.

¹² Na temat zbrodni popełnianych przez dżihadystów w Mali zob. szerzej HRW, *World Report 2018*, s. 359–361.

¹³ Siły bezpieczeństwa i wywiadu w Burkina Faso przeżywają kryzys od czasu ustąpienia w 2014 r. prezydenta Compaore, kiedy to demontażowi uległ Prezydencki Regiment Bezpieczeństwa i nastąpił odpływ ludzi powiązanych z prezydentem. Był to też jeden z czynników zwiększających możliwości penetrowania kraju przez ugrupowania dżihadystyczne Sahelu. Więcej: R. Depagne, *Burkina Faso's Alarming Escalation of Jihadist Violence*, International Crisis Group, Commentary/Africa, 5 marca 2018 r.

¹⁴ ICG, *The Sahel: Promoting Political alongside Military Action*, ICG Commentary/Africa, 31 stycznia 2018 r.

co z pewnością umożliwiło dżihadystom zwiększenie zasięgu działania i stanu posiadania¹⁵. Interweniowała natomiast dwukrotnie w październiku Francja¹⁶.

Konflikty w regionie jeziora Czad

Spośród afrykańskich konfliktów największą intensywnością charakteryzuje się ten toczący się w Nigerii, której siły rządowe walczą z dżihadystami z Boko Haram i ISWAP (Państwa Islamskiego w Prowincji Afryki Zachodniej)¹⁷. Trudno ograniczać analizę tego konfliktu do prowincji nigeryjskich (Yobi, Kane, Borno, Bauchi, Kaduna), jako że szczególnie w ostatnich latach miał on tendencję do rozprzestrzeniania się do krajów sąsiednich. Boko Haram przeprowadza kampanie zbrojne, masowe porwania dzieci, ataki terrorystyczne, w tym zwłaszcza brutalne ataki na szkoły i zamachy samobójcze także w Kamerunie, Czadzie czy Nigrze, a zatem całym regionie jeziora Czad. W prowincjach atakowanych przez dżihadystów panuje kryzys i masowe uchodźstwo. Fale uchodźców przyczyniają się do pogłębiania deficytu ekologicznego w regionie ubogim w wodę i ziemię uprawną. Powoduje to napięcia i konflikty z lokalnymi społecznościami.

W Czadzie oprócz ekspansji dżihadystów na sytuację polityczną w kraju coraz bardziej oddziałuje także chaos i konflikt zbrojny w Libii. Na brak bezpieczeństwa w regionach przygranicznych nakładają się kryzys gospodarczy i związane z nim niezadowolenie społeczne. Wśród młodych Czadyjczyków rośnie więc popularność grup rebelianckich bądź ugrupowań dżihadystycznych, co sprawia, że zasilają oni ich szeregi. O ile zatem w operacjach antyterrorystycznych (także w ramach G5S) Czad koncentruje się na walce z Boko Haram i ISWAP, o tyle równocześnie prowadzi kampanię zbrojną na północy kraju w górach Tibesti, gdzie kwitnie nielegalne wydobywanie złota. Tu armia rządowa, wykorzystując m.in. naloty powietrzne, walczy z licznymi grupami zbrojnymi, w tym milicjami Tebu. Do tego w południowej Libii znaleźli przyczółki czadyjscy rebelianci (ich siły szacuje się na 2000–4000 osób) wywodzący się z najbardziej niebezpiecznych centralnych prowincji Kanem i Bahr el Ghazal¹⁸.

To jednak walka z Boko Haram i ISWAP prezentowana jest jako największe zagrożenie bezpieczeństwa dla Czadu i całego regionu i to ten konflikt jest umiędzynarodowiony, także w sensie wsparcia zbrojnego udzielanego przez Zachód. Oprócz wspomnianej Francji, która przewodzi w zasadzie walce z terrorystami w ramach „Barkhane”, w 2018 r. także USA udzieliły pomocy, oferując wart 1,3 mld USD sprzęt wojskowy (w tym 6 łodzi i 6 ciężarówek na potrzeby brygady operującej w regionie jeziora Czad). Była to zatem zmiana w dotychczasowej polityce administracji

¹⁵ Zob. ICG, *Tackling Burkina Faso's Insurgencies and Unrest*, ICG Commentary/Africa, 28 stycznia 2019 r.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ IS dystansowało się od Boko Haram (oficjalnie m.in. z powodu wykorzystywania dzieci do zamachów samobójczych i atakowania muzułmanów), co doprowadziło do powstania w 2016 r. rozłamu i powołania ISWAP. Przywódcą ISWAP został jeden z liderów Boko Haram – Abu Musab al-Barnawi. R. Maclean, „Boko Haram launches series of attacks in north-east Nigeria”, *The Guardian* z 28 grudnia 2018 r.

¹⁸ Szczegółowo na temat relacji między mieszkańcami obu tych prowincji a rządem centralnym: ICG, *Chad: Defusing Tensions in the Sahel*, Report no 266/Africa, 5 grudnia 2018 r.

Trumpa względem Czadu, który umieszczony był na „czarnej liście”, co tłumaczono niewystarczającym dzieleniem się z USA informacjami na temat terrorystów i bezpieczeństwa publicznego. Było to zresztą stanowisko zupełnie niezrozumiałe dla większości środowisk eksperckich. Spośród państw regionu jeziora Czad najwięcej żołnierzy USA (ok. 800 w 2018 r.) stacjonuje w Nigrze, aczkolwiek wyłącznie w ramach misji szkoleniowej. Łącznie Amerykanie rozmieścili w regionie 1000 żołnierzy¹⁹.

Mimo operacji antyterrorystycznych prowadzonych w regionie i po latach trwania wpływów przez Boko Haram w 2018 r. ugrupowanie zaczęło odzyskiwać siły i odbudowywać stan posiadania. Skutkowało to zamachami terrorystycznymi na skalę niespotykaną od 2015 r. W listopadzie zaatakowano nigeryjską bazę wojskową w Metele w północno-zachodnim Borno. Zginęło ok. 100 żołnierzy. W grudniu dżihadysty z ISWAP opanowali z kolei Bagę w pobliżu Czadu, a w styczniu spalili miejscowość Ran przy granicy z Kamerunem, co skutkowało ucieczką ponad 8000 uchodźców do Kamerunu²⁰. Ocenia się, iż Boko Haram i ISWAP mogą liczyć obecnie od 3450 do 6900 bojowników. Według szacunków od momentu powstania ISWAP odpowiada ono za ponad 400 ataków, z tego trzy czwarte przeprowadzonych zostało w Nigerii²¹. Rok 2019 to okres wyborów prezydenckich w tym kraju. Zazwyczaj w takich okolicznościach ugrupowania terrorystyczne zwiększają swą aktywność.

Libia

Ekspansja dżihadystów obejmuje współcześnie także pogrążoną w chaosie i wojnie domowej Libię. Konflikt libijski, będący przedmiotem szczegółowych analiz w poprzednich edycjach *Rocznika Strategicznego*, w 2018 r. charakteryzował się dalszymi walkami o władzę między wrogimi obozami politycznymi i wspierającymi je armiami; a także walką z IS i AQ.

Od momentu obalenia reżimu al-Kaddafiego w 2011 r. Libia stawała się jednym z najważniejszych i najatrakcyjniejszych miejsc do rozwoju ugrupowań dżihadystycznych. W rezultacie znalazła się w gronie państw (takich jak Syria, Afganistan i Pakistan) o największej liczbie bojowników salaficko-dżihadystycznych²² i jest obszarem ostrej rywalizacji między IS i AQ, a także pomiędzy lokalnymi ugrupowaniami dżihadystycznymi, takimi jak Rady Szura w Bengazi czy Brygady Obrony Bengazi.

Do walki z dżihadystami w Libii włączyły się siły specjalne państw Zachodu, w tym USA. W 2016 r. dowództwo AFRICOM przeprowadziło ok. 500 ataków

¹⁹ R. Callimachi i in., op. cit.

²⁰ R. Maclean, „Boko Haram...”, op. cit.; eadem, „Thousands flee north-east Nigeria after devastating Boko Haram attack”, *The Guardian* z 17 stycznia 2019 r.

²¹ Dane za: S.G. Jones, D. Newlee, N. Harrington i in., *The Evolution of the Salafi-Jihadist Threat. Current and Future Challenges from the Islamic State, Al-Qaeda and Other Group*, CSIS Report, 20 listopada 2018 r., s. 18.

²² Ibidem, s. 9.

powietrznych w ramach operacji „Odyssey Lightning” stanowiącej wsparcie lądowej operacji antyterrorystycznej sił rządowych (GNA), której celem było odbicie Syrty z rąk ISIL. Jest to największy dotychczasowy sukces w zwalczaniu dżihadystów w Libii²³. W kolejnych latach, 2017–2018, USA wykorzystywały zwłaszcza uzbrojone drony (MQ-9 Reaper) do atakowania obozów IS na południe od Syrty, a także w Bengazi. Operacje te zmuszały IS do wycofywania się ze strategicznych miast portowych, w okolice Bani Walid i dalej na południe. W rezultacie w 2018 r. najwięcej dżihadystów znalazło schronienie w południowych dolinach i obszarach pustynnych. Tam też IS reorganizowało się, rekrutowało członków²⁴ i rozwijało sieć powiązań z tutejszymi milicjami plemiennymi i ugrupowaniami przestępczości zorganizowanej. Amerykańskie drony po raz pierwszy atakowały w Libii bazy terrorystów nie tylko z IS, lecz także AQ²⁵. Przynosiło to efekty (zgodnie z doniesieniami AFRICOM) w postaci likwidacji ważnych członków obu tych ugrupowań²⁶.

Operacje antyterrorystyczne doprowadziły w praktyce do przegrupowania IS i AQ, a aktywność terrorystyczna obu ugrupowań wzrastała w 2018 r. Mogło to mieć związek z planowanymi na ten rok wyborami, które finalnie nie doszły do skutku. IS przeprowadzało zamachy terrorystyczne m.in. w Trypolisie (majowy zamach samobójczy na komisję wyborczą; grudniowy zamach samobójczy i wybuch samochodu pułapki, którego celem było ministerstwo spraw zagranicznych) i okolicach (sierpniowy zamach na posterunek wojskowy 170 km od stolicy)²⁷. W kraju podzielonym między rywalizujące ośrodki władzy, w którym działania zbrojne prowadzą nie tylko siły z nimi sprzymierzone, ale także lokalne plemienne milicje zbrojne, efektywna wala z dżihadystami jest w zasadzie niemożliwa. Przyczółki znajdując oni właśnie w miejscach, nad którymi ani GNA (Rząd Porozumienia Narodowego), ani LNA (Libijska Armia Narodowa) nie mają faktycznej kontroli, jak również sprzymierzonych milicji.

Długofalowe osłabienie wpływów i aktywności IS i AQ w Libii wymaga stabilizacji i przywrócenia porządku, co wobec ciągłej fragmentaryzacji kraju, walk między zbrojnymi milicjami i zmieniającego się układu sił wydaje się niezwykle trudnym zadaniem. Główne linie podziałów przebiegają obecnie między uznanym przez społeczność międzynarodową rządem GNA z prezydentem Fajezem al-Sarradżem na czele²⁸ a LNA – siłami wojskowymi Chalify Haftara. Nie są to bynajmniej jedyni

²³ *United States Africa Command: The First Ten Years*, U.S. Government Publishing Office, styczeń 2019, s. 152.

²⁴ Zob. F. Whrey, „When the Islamic State came to Libya”, *The Atlantic* z 10 lutego 2018 r.

²⁵ Komórki AQ działają też w prowincjach północnych, zwłaszcza Darny, Bengazi, Ajdabiya.

²⁶ Pierwszy atak dronów na pozycje IS w Libii za prezydentury Trumpa przeprowadzono we wrześniu 2017 r. („US air strikes kill 17 ISIL fighters in Libya”, *Al Jazeera*, 25 września 2017 r.). W 2018 r. ataki skoncentrowane były na bazach AQ (np. E. Schmitt, „American drone strike in Libya kills top Qaeda recruiter”, *The New York Times* z 28 marca 2018 r.; „U.S. strike kills 11 suspected Qaeda militants in Libya: Africom”, *Reuters*, 30 listopada 2018 r.).

²⁷ „Isis attack on Libya election commission kills more than a dozen”, *The Guardian* z 3 maja 2018 r.; „Several dead in suicide attack on Libyan foreign ministry”, *Reuters*, 25 grudnia 2018 r.

²⁸ Powstałe w 2016 r. GNA (*Government of National Accord*) i Rada Prezydencka są efektem porozumienia LPA (*Libyan Political Agreement*) zawartego między dwoma ośrodkami władzy – GNC (*General National Council* z siedzibą w Trypolisie) i HoR (*House of Representatives* z Tobruku) w grudniu 2015 r. Po-

wpływowi aktorzy w konflikcie i jedyni liczący się pretendenci do władzy. Jak wskazuje analiza dotychczasowej rywalizacji zbrojnej, celem stron jest przejęcie władzy w kraju oraz kontroli nad instalacjami naftowymi, *ergo* dochodami z eksportu libijskiej ropy i gazu. Haftar konsolidował w ostatnich latach władzę na wschodzie, w szczególności w Bengazi i okolicach, wchodząc w zbrojne starcia o tutejsze terminale eksportowe. Pod kontrolą sił LNA pod koniec 2018 r. znajdowały się rozległe obszary północno-wschodniej Libii (w tym porty Bengazi, Tobruk, Darna), a także całe pogranicze z Egiptem i Sudanem. Jednoznacznego poparcia i pomocy Haftarowi udzielają Egipt i ZEA, zapewniając m.in. wsparcie szkoleniowe i logistyczne, a niekiedy także pomoc sił powietrznych. Tak jednoznaczne opowiedzenie się obu państw arabskich po stronie LNA nie ułatwia procesu pokojowego, ale raczej legitymizuje działania Haftara podważającego porozumienie polityczne zawarte pod auspicjami ONZ w 2015 r. GNA, pod którego kontrolą (a w zasadzie pod kontrolą sprzymierzonych z nim milicji) znajdują się najważniejsze miasta w północno-zachodnich prowincjach (w tym Trypolis), jest natomiast podzielony wewnętrznie i w efekcie słaby. Jego najmocniejszą stroną jest uznanie społeczności międzynarodowej, choć z perspektywy libijskiego społeczeństwa może to działać na niekorzyść GNA (postrzeganie al-Sarradża jako marionetki Zachodu). Rząd i wspierające go milicje Misraty otrzymują zarazem wsparcie logistyczne, szkoleniowe, a także operacyjne (jak w przypadku odbijania Syrty z rąk dżihadystów) od państw Zachodu, m.in. USA i Wielkiej Brytanii. Niezadowolenie społeczne budzi polityka GNA – uprzywilejowanie wąskich elit rządzących; rosnące wpływy silnych, rywalizujących ze sobą lokalnych milicji; brak reform ekonomicznych w dobie narastających problemów społecznych. Libijczycy doświadczają obecnie braków wody, żywności, elektryczności, gotówki, a także braku fizycznego bezpieczeństwa, co wiąże się z rosnącą przemocą wobec ludności cywilnej. Ich życie paraliżuje dysfunkcjonalne państwo, penetrowane przez liczne milicje zbrojne²⁹.

Choć w lipcu 2017 r. LNA i GNA zgodziły się na zawieszenie broni, a wstępnie także na przeprowadzenie wyborów parlamentarnych i prezydenckich, kryzys polityczny i gospodarczy państwa libijskiego się pogłębiał. Niezależnie od wysiłków podejmowanych przez ONZ (UNSMIL) na rzecz procesu pokojowego³⁰,

rozumienie zostało wymuszone presją państw Zachodu i patronowała mu ONZ. Już od pierwszych miesięcy stabilność GNA stanęła pod znakiem zapytania, jako że radykalne skrzydła GNC i HoR sprzeciwiały się idei podziału władzy, a w lipcu ministrowie ze wschodnich prowincji podali się do dymisji, w sierpniu HoR nie udzielił wotum zaufania dla rządu. Zob. *Rocznik Strategiczny 2016/17; Rocznik Strategiczny 2017/18*.

²⁹ Różne milicje (także powiązane z LNA i GNA) przeprowadzały napaści na cywilów i ich mienie, uprowadzenia i egzekucje. Starcia między milicjami a siłami lojalnymi wobec LNA i GNA zgodnie z opinią HRW „zrzućwały gospodarke i usługi publiczne, w tym system publicznej służby zdrowia, załamały egzekwowanie prawa i sądownictwo oraz spowodowały wewnętrzne przesiedlenie ponad 200 000 osób”. Zob. HRW, op. cit., s. 343.

³⁰ W Libii działa misja UNSMIL (*United Nations Support Mission for Libya*) ze Specjalnym Przedstawicielem Sekretarza Generalnego na czele (obecnie jest nim Ghassan Salamé), a zadania misji obejmują m.in. mediację i dobre usługi w celu wsparcia implementacji LPA i konsolidacji władzy centralnej; wsparcie kluczowych instytucji państwowych i zapewnienie pomocy humanitarnej; wsparcie GNA w stabilizowaniu regionów pokonfliktowych, zwłaszcza odbijanych z rąk IS (<https://unsmil.unmissions.org/mandate> [dostęp: 1.03.2019]).

z unilateralnymi i konkurencyjnymi inicjatywami konferencji pokojowych wystąpiły Francja i Włochy. W maju 2018 r. prezydent Emmanuel Macron gościł na konferencji w Paryżu cztery ważne osobistości libijskiej wojny domowej – Chalifę Haftara, Fayeza al-Sarradża, Aguila Saleha (stojącego na czele HoR) i Khaleda al-Mishriego (przewodniczącego Wysokiej Rady Państwowej)³¹. Efektem konferencji (w której za sukces uznano już sam fakt zebrania przy stole negocjacyjnym wskazanych osób) była deklaracja, w której strony konfliktu zgodziły się na francuski plan przeprowadzenia „wiarygodnych wyborów parlamentarnych” 10 grudnia, a do 16 września ustanowienia niezbędnych organów wyborczych i legislacyjnych³². Szanse na realizację tych terminów od początku wydawały się nierealne z uwagi na to, iż w kraju toczą się regularne działania zbrojne, a i wiele kwestii spornych między głównymi stronami konfliktu nie zostało rozwiązanych³³. Mowa tu zwłaszcza o zasadach tymczasowego porządku konstytucyjnego, unifikacji takich kluczowych instytucji jak bank centralny czy NOCs (*National Oil Companies*), w końcu zaś regułach dystrybucji zysków z sektora naftowo-gazowego.

Włoski rząd (którego delegat zresztą nie był zaproszony do Paryża) zorganizował konkurencyjną konferencję 12–13 listopada w Palermo³⁴. Było już wtedy jasne, że wybory w 2018 r. są nieosiągalne. Do stołu negocjacyjnego zaproszono dość wybiórczo liderów głównych ugrupowań/instytucji (podobnie zresztą jak w Paryżu), do tego do końca nie było jasne, którzy z nich przybędą. Haftar pojawił się drugiego dnia i uczestniczył jedynie w „miniszczycie” z al-Sarradżem³⁵. Co istotne, liczne wpływowe osoby (jak gubernatorzy swoistych „państw-miast” Zintan i Misraty) w ogóle nie zostały zaproszone na „szczyt”³⁶. Podczas konferencji pokojowej (w której uczestniczyły delegacje z 36 państw) potwierdzono, że to proces stabilizacji pod auspicjami ONZ powinien być promowany, a jego centralnymi elementami będą zachęcanie do szerokiego dialogu między licznymi aktorami libijskiej wojny domowej, wybory i unifikacja najważniejszych instytucji państwowych. Ogłoszono zatem zwołanie Narodowej Konferencji w stolicy Libii na początku 2019 r. i przeprowadzenie procesu wyborczego na wiosnę. W konferencji ma uczestniczyć ponad 200 przedstawicieli libijskiego społeczeństwa, w odróżnieniu zatem od Palermo i Paryża będzie miała ona inkluzywny charakter, a tym samym w zdecydowanie większym stopniu odzwierciedlała lokalne/plemienne potrzeby i oczekiwania, a nie

³¹ W konferencji udział brały 24 organizacje oraz 5 prezydentów państw afrykańskich (P. Wintour, „Libyan factions agree to hold elections on 10 December”, *The Guardian* z 29 maja 2018 r.).

³² Deklaracja ta została przez liderów przyjęta, ale żaden jej nie podpisał (ibidem).

³³ Zob. M. Asseburg, W. Lacher, M. Transfeld, „Mission impossible? UN mediation in Libya, Syria and Yemen”, *SWP Research Paper*, 2018/RP 08, październik 2018, s. 21–22.

³⁴ Włochy i Francja rywalizują o rolę lidera w libijskim procesie pokojowym, zdaniem niektórych analityków głównie ze względu na konkurencyjne interesy ekonomiczne (m.in. konkurowanie francuskich i włoskich koncernów naftowych o dostęp do libijskiej ropy; w sektorze energetycznym Libii obecnie znacznie więcej udziałów ma włoski ENI) – G. de Maio, *The Palermo Conference on Libya: A Diplomatic Test for Italy's New Government*, 19 listopada 2018 r., URL <https://www.brookings.edu/blog/order-from-chaos/2018/11/19/the-palermo-conference-on-libya-a-diplomatic-test-for-italys-new-government/> [dostęp: 1.02.2019].

³⁵ Rola w nakłonieniu Haftara do przybycia na konferencję odegrały Rosja i Egipt, z tym że nie zgodził się on na obecność podczas tego spotkania Turcji, która wspiera al-Sarradża (ibidem).

³⁶ F. Semprini, „Palermo conference on Libya in disarray”, *La Stampa* z 15 listopada 2018 r.

tylko interesy LNA i GNA. Ma to tym większe znaczenie, że ani Haftar, ani al-Saradż nie zostali wybrani przez libijskie społeczeństwo. Co więcej, obaj wzbudzają zrozumiałą niechęć wśród Libijczyków. Po pierwsze dlatego, że ich spory prowadzą do dalszej niestabilności i chaosu polityczno-ekonomicznego w kraju. Po drugie, z racji coraz większego niezadowolenia społecznego, spowodowanego pogarszającymi się warunkami życia i bezpieczeństwa ludności. Jak ocenia International Crisis Group, przywódcy i elity LNA czy GNA są w coraz większym stopniu postrzegani przez społeczeństwo jako nadużywający swojej pozycji i dostępu do państwowych instytucji wyłącznie w celu czerpania z nich osobistych i politycznych zysków³⁷.

REGION BAB AL-MANDAB. KONFLIKTY SOMALIJSKI I JEMEŃSKI

Bab al-Mandab, czyli w polskim tłumaczeniu Brama Łez, to w istocie cieśnina, która stanowi strategicznie ważny obszar z perspektywy bezpieczeństwa międzynarodowego, obecnie zaś po obu jej stronach rozgrywają się jedne z najkrwawszych konfliktów zbrojnych i dramatów humanitarnych. Nazwa jest tym samym niezwykle adekwatna. Zarówno konflikt w Jemenie, jak i Somalii należy do czołówki konfliktów o najwyższej intensywności. Są to zarazem umiędzynarodowione konflikty zbrojne, z aktywnością zarówno AQ, jak i IS. Straty w ludności cywilnej są trudne do dokładnego oszacowania. Zgodnie z danymi ACLED konflikt w Jemenie pochłonął ponad 64 tys. ofiar i ponad 6700 udokumentowanych ofiar cywilnych, w Somalii zaś ponad 27 tys. ofiar i 3209 cywilów³⁸. Ofiar cywilnych jest w istocie więcej, nie tylko na skutek działań zbrojnych, lecz także przemocy jednostronnej, w końcu głodu i rozgrywającego się w obu tych krajach kryzysu humanitarnego.

Głód w Jemenie³⁹ to wynik blokady morskiej i lądowej prowadzonej przez siły międzynarodowe pod przywództwem Arabii Saudyjskiej, a także ich bombardowań (bombardowana jest infrastruktura cywilna, w tym drogi, porty, wodociągi). W Somalii na konflikt zbrojny, w tym rywalizację międzyklanową o zasoby naturalne, w 2018 r. nałożyła się także susza i powódź. Doprowadziły one do przesiedlenia setek tysięcy Somalijczyków i deficytów wody i żywności⁴⁰.

Somalia

Po raz pierwszy w historii konfliktu somalijskiego do frontów działań zbrojnych wyznaczanych przez walkę sił rządowych i AMISOM (misji Unii Afrykańskiej w Somalii) z Asz-Szabab bądź przez walki międzyklanowe (w 2018 r. największe starcia międzyklanowe rozgrywały się na północy kraju w Sool między klanami

³⁷ <https://www.crisisgroup.org/global/013-watch-list-2018-third-update> [dostęp: 1.03.2019].

³⁸ <https://www.acleddata.com/dashboard/> [dostęp: 1.03.2019].

³⁹ Zob. *Half the Population of Yemen at Risk of Famine: UN Emergency Relief Chief*, <https://news.un.org/en/story/2018/10/1023962>; B. McKernan, „Yemen: up to 85,000 young children dead from starvation”, *The Guardian* z 21 listopada 2018 r. [dostęp: 1.03.2019].

⁴⁰ Zob. ICRC, *Somalia Drought and Hunger Crisis*, luty 2018, <https://www.icrc.org/en/where-we-work/africa/somalia/somalia-drought-hunger-crisis> [dostęp: 1.03.2019].

Puntlandu i Somalilandu)⁴¹ doszedł nowy – potyczki zbrojne między Asz-Szabab (komórką AQ) i komórkami IS w Somalii. Niezmiennie to Asz-Szabab jest główną siłą w konflikcie somalijskim, odpowiedzialną za utrzymującą się w kraju niestabilność i chaos. Dżihadysty z tej organizacji stosują różne taktyki działań zbrojnych, poczynając od zamachów terrorystycznych z wykorzystaniem samochodów pułapek czy zamachowców samobójców (np. największy zamach w historii tego konfliktu w 2017 r. w Mogadiszu, w którym zginęło ponad 500 osób), przez zasadzki, porwania, morderstwa po ataki na lokalne siły bezpieczeństwa, AMISOM (kwietniowy zamach na bazę w Bulamarer, gdzie zginęło 46 ugandyjskich żołnierzy misji), EUTM (1 października celem zamachu samobójczego byli włoscy żołnierze misji szkoleniowej UE, ale ofiarami stali się przypadkowi cywile), obiekty rządowe (lipcowy zamach na ministerstwo spraw wewnętrznych w Mogadiszu) i obiekty cywilne. W czerwcu 2018 r. w wyniku zasadzki w Jamaame zginął też drugi amerykański żołnierz sił specjalnych⁴².

Ugrupowania z afiliacją IS to stosunkowa nowość w konflikcie somalijskim. W Somalii działają dwa – na północy w Puntlandzie ISS (*Abnaa ul-Cali-pha*, Państwo Islamskie w Somalii)⁴³ oraz mająca szerszy, jak wskazuje nazwa, zasięg *Jahba East Africa*, znana jako Państwo Islamskie w Somalii, Kenii, Tanzanii i Ugandzie (ISISSKTU)⁴⁴. W 2018 r. kilkakrotnie dochodziło do potyczek zbrojnych między Asz-Szabab a rozłamowcami obecnie dążącymi do występowania pod szyldem Państwa Islamskiego, m.in. w górach al-Miskaad, w Mirale, w el-Adde położonym przy granicy somalijsko-kenijskiej. W październiku Asz-Szabab w Mogadiszu zabił jednego z ważnych członków ISS – Mahada Maalina; od tego czasu wielokrotnie dochodziło do potyczek zbrojnych między obu ugrupowaniami.

Na umiędzynarodowienie konfliktu składa się obecność AMISOM – systematyczne i krwawe ataki Asz-Szabab na bazy misji mają na celu jak najszybsze wyprowadzenie afrykańskich żołnierzy z Somalii – a także coraz większe zaangażowanie zbrojne USA. Obecnie w Somalii w ramach operacji antyterrorystycznej rozmieszczonych jest ok. 500 amerykańskich żołnierzy, są to głównie siły specjalne, w tym Marine Raiders, Green Berets, Navy SEAL⁴⁵. USA kontynuowały naloty na pozycje dżihadystów, w wyniku których Asz-Szabab ponosił najdotkliwsze straty. W 2018 r. przeprowadzono ok. 40 takich ataków. Łącznie od 2017 r. w wyniku amerykańskich ataków powietrznych zginęło do 400 dżihadystów⁴⁶. Spośród państw afrykańskich

⁴¹ Zob. ICG, *Averting War in Northern Somalia*, Briefing nr 141, 27 czerwca 2018 r.

⁴² T. Gibbons-Neff, H. Cooper, „1 U.S. soldier is killed and 4 are wounded in Somalia firefight”, *The New York Times* z 8 czerwca 2018 r. Pierwszy od 1993 r. amerykański żołnierz zginął w Somalii w 2017 r. (zob. *Rocznik Strategiczny* 2017/18).

⁴³ ISS założył w 2015 r. jeden z byłych członków Asz-Szabab – Abdulqadir Mumin. W październiku złożył on deklarację lojalności względem al-Baghdadię (*bay'a* nie została jeszcze oficjalnie uznana przez IS). Rekrutował członków w Puntlandzie; siły ISS ocenia się na 100–200 bojowników (J. Warner, op. cit., s. 30).

⁴⁴ ISISSKTU powstało w wyniku odejścia niektórych członków Asz-Szabab. W kwietniu 2016 r. zgłosiło wierność al-Baghdadiemu, też w tym przypadku *bay'a* nie została jeszcze zaaprobowana (ibidem, s. 31).

⁴⁵ T. Gibbons-Neff, H. Cooper, op. cit.

⁴⁶ Tylko 15–16 grudnia w wyniku nalotów zginęło ponad 62 dżihadystów. W październiku i listopadzie celem były obozy szkoleniowe. Amerykanie atakowali ważne dla logistyki Asz-Szabab obiekty, np. w kwietniu przeprowadzili ostrzał raketowy bazy w okolicach Bosaso (największej na północy) i analogicznych

w konflikcie szczególna rola przypada Kenii. W południowo-wschodniej Somalii siły kenijskie prowadziły wraz z somalijskimi skuteczną operację zbrojną przeciwko Asz-Szabab⁴⁷. Kenia dokonywała też nalotów powietrznych na bazy dżihadystów, często w charakterze działań odwetowych za ataki terrorystyczne. Wzmocnione zostały także siły bezpieczeństwa w celu ochrony pogranicza. W wyniku wszystkich tych operacji Asz-Szabab ponosił dotkliwe straty ludzkie, logistyczne, sprzętowe. Pozostaje on jednak jednym z najlepiej zorganizowanych ugrupowań dżihadystycznych, dysponującym szeroką siecią powiązań w całej Afryce Wschodniej, gdzie zbiera fundusze i rekrutów. Współpracując z lokalnymi milicjami zbrojnymi, jest w stanie przeprowadzać zamachy terrorystyczne poza Somalią, zwłaszcza w Kenii, ale i żadne z państw biorących udział w AMISOM nie może czuć się bezpieczne, a ich siły w Somalii są w pierwszej kolejności narażone na ataki⁴⁸.

Jemen

W konflikcie jemeńskim interweniująca zbrojnie koalicja państw arabskich prowadziła blokadę portów oraz terytoriów pod kontrolą Huti oraz podejmowała ofensywne akcje zbrojne. Najważniejszą z nich (i zarazem najbardziej intensywną operację powietrzną w historii tej interwencji) Arabia Saudyjska i ZEA rozpoczęły 12 czerwca. Celem operacji pod kryptonimem „Złote Zwycięstwo” był kluczowy port na zachodnim wybrzeżu Jemenu – Al-Hudajda. Znajdował się on pod kontrolą Huti i od trzech lat był objęty blokadą morską, operacja powietrzna miała zaś doprowadzić do odbicia miasta z rąk rebeliantów i skuteczniejszego odciążenia ich od dostaw broni. Wsparcia logistycznego (m.in. tankowce), szkoleniowego, doradczego udzielali Amerykanie. Krytyka międzynarodowa, z jaką spotkały się działania koalicji – w ciągu czterech miesięcy liczba cywilnych ofiar śmiertelnych w konflikcie w Jemenie wzrosła o ponad 160%!⁴⁹ – spowodowała, iż amerykański Senat przegłosował rezolucję wzywającą do zakończenia wszelkich form wsparcia działań koalicji państw arabskich przez siły zbrojne USA. Mając na względzie rozgrywający się dramat humanitarny (port był główną drogą dostaw żywności i lekarstw), ONZ

baz na południu kraju. Były to jedne z najskuteczniejszych ataków amerykańskich sił powietrznych (uzbrojonych dronów) w Somalii od czasu autoryzowania operacji antyterrorystycznej przez prezydenta Trumpa („Al-Shabab in Somalia: Air strikes kill 62 militants, US says”, BBC, 17 grudnia 2018 r., <https://www.bbc.com/news/world-africa-46592101>). Dla porównania Bureau of Investigative Journalism podaje liczbę 33 udokumentowanych ataków w 2018 r. i 238–242 ofiar. Intensywność ataków i skala ich ofiar była zatem zbliżona do tej z 2017 r. (<https://www.thebureauinvestigates.com/drone-war/data/somalia-reported-us-actions-2018#strike-logs>) [dostęp: 1.03.2019].

⁴⁷ W jej wyniku zniszczono najnowszą bazę terrorystów, która zapewne umożliwiała im prowadzenie operacji terrorystycznych na terytorium Kenii.

⁴⁸ Zob. szczegółowo o zdolnościach Asz-Szabab do przeprowadzania zamachów w krajach Afryki Wschodniej: ICG, *Al-Shabaab Five Years after Westgate: Still a Menace in East Africa*, Report nr 265, 21 września 2018 r.

⁴⁹ Organizacja Save The Children wyliczyła, iż miesięcznie w Al-Hudajda ginęło średnio 164 cywilów, co oznaczało wzrost procentowy o 164% w porównaniu ze średnią z poprzednich lat działań koalicji. Za: B. Trew, „Death toll soars in Yemen’s Hodeidah as world leaders gather for United Nations General Assembly”, *Independent* z 24 września 2018 r.

nakłaniała strony konfliktu do zawieszenia broni, na które Huti i koalicja przystały w listopadzie, jednak szybko zostało ono złamane przez kontynuowanie bombardowań. Kolejne porozumienie zawarto w grudniu; zgodnie z nim siły Huti miały opuścić port, by umożliwić dostawy pomocy humanitarnej, zgodzono się też na masową wymianę więźniów. Mimo zawieszenia broni wciąż dochodziło do starć zbrojnych. Z końcem grudnia rebelianci zaczęli wycofywać się z portu.

Niewątpliwie oprócz potężnej ofensywy zbrojnej na osłabianie Huti i dynamikę konfliktu istotny wpływ miało zabójstwo b. prezydenta Saliha pod koniec 2017 r.⁵⁰ Sojusz Huti-Salih, decydujący *de facto* o sukcesach rebelii w pierwszych latach wojny domowej w Jemenie, przestał istnieć. Pomogło to siłom koalicji międzynarodowej dalej osłabiać wpływy rebeliantów. Na wrzesień zaś zaplanowano negocjacje pokojowe w Genewie pod auspicjami ONZ (była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa od 2016 r.), które jednak załamały się w związku z niepojawieniem się delegacji Huti⁵¹. Im bardziej słabła rebelia na północy, tym bardziej stawało się jasne, że o przyszłości konfliktu decydować może także sytuacja na południu kraju. W maju 2017 r. w Adenie ukonstytuowała się Rada Przejściowa Południa występująca w opozycji do prezydenta Abd Rabbuha Mansura Hadiego (wspieranego przez koalicję państw arabskich). Fragmentaryzacja kraju – z tendencjami secesjonistycznymi południa – stała się jeszcze bardziej wyraźna. Społeczność międzynarodowa, skoncentrowana do tej pory na wspieranych przez Iran Huti, nie nadawała adekwatnej wagi zagrożeniom płynącym z południa. Tymczasem coraz lepiej zorganizowane i uzbrojone ugrupowania dążące do secesji/autonomii Jemenu Południowego mogą odgrywać większą rolę w stabilizacji bądź destabilizacji sytuacji w kraju. Jak pisze Peter Salisbury, „niezamierzoną konsekwencją wojny domowej jest to, że południe kraju zmierza coraz szybciej ku pełnej autonomii (...) Jemen zaś przypomina region mini-państw”⁵².

W końcu w Jemenie działają ugrupowania dżihadystyczne, spośród których tradycyjnie najsilniejszą pozycję ma Al-Kaida Półwyspu Arabskiego (AQIP) działająca głównie na południu i południowym wschodzie kraju. Celami ataków AQIP są siły bezpieczeństwa Jemenu, ZEA, Arabii Saudyjskiej, a także rebelianci Huti. Mimo iż jej potencjał ludzki i logistyczno-organizacyjny był systematycznie ograniczany, zwłaszcza za sprawą operacji zbrojnych prowadzonych przez USA⁵³, wciąż pozostaje silna w gubernatorstwach Mukalli, Shabwah, Ma’rib, Bayda’ czy Abyan. Co

⁵⁰ Zob. *Rocznik Strategiczny* 2017/18.

⁵¹ Analityk SWP ocenia, że pod wpływem wycofania się Trumpa z porozumienia nuklearnego Iran zaczął się zachowywać bardziej kooperatywnie w relacji do państw europejskich w kwestii jemeńskiej (M. Transfeld, „Yemen: Conflict escalation despite UN-mediated power-sharing”, w: M. Asseburg i in., op. cit., s. 49).

⁵² P. Salisbury, *Yemen’s Southern Powder Keg*, Chatham House, 27 marca 2018 r., URL <https://www.chathamhouse.org/publication/yemens-southern-powder-keg> [dostęp: 1.03.2019].

⁵³ W 2018 r. USA przeprowadziły 36 nalotów powietrznych na pozycje AQIP. Zginęło w nich 31–42 bojowników. Było to znacząco mniej niż w 2017 r., kiedy przeprowadzono 127 ataków z powietrza, w których zginęło 135–184 osób. Za: <https://www.thebureauinvestigates.com/drone-war/data/yemen-reported-us-covert-actions-2018> [dostęp: 1.03.2019].

więcej, jest to jedno z najlepiej wyposażonych ugrupowań dżihadystycznych, stosujących zróżnicowane taktyki i narzędzia walki.

* * *

Analiza wybranych konfliktów rozgrywających się w Afryce i Jemenie wskazuje, że w ich umiędzynarodowieniu podstawową rolę odgrywa ekspansja ugrupowań dżihadystycznych. W skali globalnej liczba bojówek salaficko-dżihadystycznych w 2018 r. szacowana była na 67, co oznaczało, że nieznacznie spadła w porównaniu ze szczytowym rokiem 2016, ale wciąż jest o 270% wyższa niż w 2001 r.⁵⁴ Ich aktywność decyduje o interwencjach państw Zachodu, zwłaszcza Francji czy USA. Z perspektywy regionalnych sił interwencyjnych kluczowe znaczenie ma utrzymanie określonego *status quo* w regionie i zapewnienie korzystnego środowiska bezpieczeństwa. Jeśli to dżihadyści są postrzegani jako podstawowy element destabilizacji i chaosu (jak w regionie Sahelu czy w Somalii), wówczas czynnik ten przeważa i w motywacjach państw regionu. W 2018 r. w większości omówionych konfliktów wzrosła aktywność dżihadystów, a w ślad za nią często intensywność działań zbrojnych. W Jemenie i Libii w centrum uwagi znajdowały się inne czynniki, takie jak dżihadyzm, odpowiednio walka z rebelią Huti i rywalizacja między LNA i GNA, w obu też przypadkach największe zagrożenia bezpieczeństwa wynikały z pogłębiającej się fragmentaryzacji tych krajów. Odpowiedzialność za walkę z komórkami AQ i IS w Jemenie i Libii w znacznej mierze przejęły siły amerykańskie. Dla USA jest to obecnie kluczowy czynnik warunkujący zaangażowanie sił specjalnych zarówno w Afryce, jak i na Bliskim Wschodzie.

CONFLICTS IN AFRICA AND YEMEN IN 2018 –

EXPANSION OF JIHADISTS VS. GROWING INTENSITY AND INTERNATIONALIZATION

The aim of this article is to analyze the conflicts which were ongoing in 2018, in Yemen and Africa. The selection of armed conflicts was made on the basis of three main criteria: intensity, i.e. the scale of battle-deaths; internationalization, i.e. military involvement of third countries; the activities of jihadist groups. The article discusses armed conflicts in the Sahel region and the Lake Chad, in Libya, Somalia, and Yemen. As part of the *Strategic Yearbook* series that reviews current armed conflicts, this study is a continuation of the analyses from previous years. Its purpose is to explore the conditions and dynamics of the 2018 armed conflicts and their implications for international security. It explains the reasons of their increasing intensity and internationalization. The expansion of jihadist groups, especially those related to IS (Islamic State of Iraq and Levant, the so called Islamic State) or Al-Qaeda (AQ), is perceived as an important factor in this regard. It is argued that the activity of armed jihadist groups leads also to greater military involvement of Western states.

⁵⁴ S. Jones i in., op. cit., s. IV.

Keywords: armed conflicts, jihadism, Al Qaeda, so called Islamic State, Boko Haram, ISWAP, JNIM, Ansar Dine, al Mourabitoun, ISGS, MUJAO, AQIM, al Shabaab, ISS, AQIP, conflict in Libya, conflict in Mali, conflict in Niger, conflict in Nigeria, conflict in Burkina Faso, conflict in Chad, conflict in Somalia, conflict in Yemen, armed interventions, “Barkhane”, G5S, MINUSMA, EUTM, EUCAP, UNSIMIL, AMISOM, “Odyssey Lightning”

Słowa kluczowe: konflikty zbrojne, dżihadyzm, Al-Kaida, tzw. Państwo Islamskie, Boko Haram, ISWAP, JNIM, Ansar Dine, Al-Mourabitoun, ISGS, MUJAO, AQIM, Asz-Szabab, ISS, AQIP, konflikt w Libii, konflikt w Mali, konflikt w Nigrze, konflikt w Nigerii, konflikt w Burkina Faso, konflikt w Czadzie, konflikt w Somalii, konflikt w Jemenie, interwencje zbrojne, „Barkhane”, G5S, MINUSMA, EUTM, EUCAP, UNSIMIL, AMISOM, „Odyssey Lightning”